



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# WIADOMOŚCI CZĘSTOCHOWSKIE

# DZIENNIK

Polityczny, Społeczny, Ekonomiczny i Literacki,  
poświęcony sprawom miejscowym i Zagłębia  
Dąbrowskiego.

Adres Redakcji Administracji: Częstochowa, Aleja II № 38, telefon nr. 50, skrzynka pocztowa № 24, adres telegraficzny: „Dziennik—Częstochowa”.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Redakcja otwarta w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem; w niedziele i święta od g. 4-ej do 6-ej po południu.

### CENA PRENUMERATY:

Rocznie rb. 6; półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką.

### OGŁOSZENIA:

1 wiersz na pierwszej stronie 30 kop., „nadesłane” 50 kop., nekrologia 20 kop., reklamy 20 kop., na ostatniej stronie 10 kop., drobne za jeden wyraz 3 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje księgarnia p. f. „J. Nowicki i S-ka”.

## Ze zjazdu prefektów.

(Wyciąg z protokołów posiedzeń).

Pierwszy zjazd księży prefektów z Królestwa Polskiego, Litwy i Rusi, który miał miejsce w dniach 18 i 19 bm. w Częstochowie, wybrał delegację, w skład której weszli przedstawiciele wszystkich dyceceji reprezentowanych na zjeździe.

Pierwszy zjazd księży prefektów z Królestwa Polskiego, Litwy i Rusi, po wystaniu depesz do Ojca Świętego, Jego Ekscelencji księdza biskupa Zdzisławieckiego, pasterza tutejszej kujawsko-kaliskiej dyceceji i po wysłuchaniu zgłoszonych na zjazd referatów, wyczerpujących księdza prefekta Rudolfa Filipińskiego z Pabianic: „Cele i metody wykładu religii w szkole średniej” oraz prefekta Włodzimierza Jaszińskiego z Kalisza: „Metoda t. zw. monachijska katechizowania” i długich, bo dwa dni trwających dyskusji (w pierwszy dzień sesji od 10 rano do 12 w nocy z dwugodzinną przerwą obiadową, w drugi dzień sesji obrady trwały od 8 rano do 2 w nocy, także z dwugodzinną przerwą obiadową)—powziął następujące uchwały:

Mając na względzie:

1) istotne potrzeby kształcącej się młodzieży w szkołach różnego typu,

2) potrzebę zaostosoowania wiedzy religijnej do rozwoju umysłowych uczniów,

3) czas przeznaczony na wykłady religii — Zjazd poleca delegacji powołanie komisji do opracowania programów dla szkół początkowych, miejskich, wiejskich, seminarjów nauczycielskich i szkół średnich różnego typu. Ponieważ szkoła ma przygotowywać do życia rzeczywistego, prefekt przez naukę religii, będącej środkiem rozwoju umysłowego ucznia, nie powinien ograniczać się do kształcenia jedynie umysłu ucznia, lecz zapoznając go ze światem wiary i moralności, powinien pomódz uczniowi

w wyrabianiu przyzwyczajenia dobrych w zakresie cnót chrześcijańskich.

Dó tego celu służą:

1) nauczanie zasad i moralności,  
2) praktyki i zwyczaje religijne,  
3) stowarzyszenia uczniowskie w celach religijno-moralnych zawiązywane,  
4) wartość osobista prefekta jako opiekuna i przyjaciela ucznia w życiu i troskach szkolnych i pozaszkolnych.

Zjazd poruszył sprawę rewizji podręczników szkolnych jako też ułożenia nowych stosownie do przygotowanych reform i przekazał to następnemu zjazdowi.

Zjazd wybrał delegację, w skład której weszli przedstawiciele wszystkich dyceceji, reprezentowanych na zjeździe:

1) delegacja zjazdu wystara się o pozwolenie na zjazd następny u Episkopatu polskiego, który ma się odbyć w roku bieżącym, na początku ferji letnich w Warszawie,

2) delegacja podczas zjazdu zorganizuje lekcje próbne ze wszystkich przedmiotów w skład nauczania religijnego wchodzących,

3) delegacja zakomunikuje biskupom prośbę zjazdu o wprowadzenie katedry pedagogiki w seminarjach duchownych,

4) delegacja zjazdu opracuje projekt ustawy związku księży prefektów i przedstawi go na zjeździe następnym,

5) zjazd poleca delegacji powołanie komisji do opracowania programów dla szkół wiejskich, miejskich, seminarjów nauczycielskich, szkół średnich różnego typu, po uchwaleniu następujących dla rzeczonych komisji wskazówek:

a) stary testament zredukować do zapoznania ucznia z ideą mesjaniczną,

b) kurs katechizmu niższy wykladać na tie Historji Świętej, zwłaszcza Nowego Testamentu,

c) wprowadzić praktykę czytania Pisma Świętego, Nowego Testamentu i wyjątków z literatury kościelnej,

## Od Administracji.

Pragnącym zapoznać się z naszym Dziennikiem za nadesłaniem swego dokładnego adresu wysłać takowy będziemy przez tydzień bezpłatnie.

Należność za prenumeratę może być uiszczana rozsnoscielom jedynie za kwitem, na ostatniej bowiem administracja za mogące z tego wynikać nieporozumienia, odpowiadać nie będzie.

### Gabinet leczniczo-dentystyczny

### Michała Rozenowicza,

obecnie 1-sza Aleja № 8 dom pani Rygockiej z dniem 1-go Lipca zostaje przeniesiony do domu W-jej pani Piaseckiej

№ 33 przy II Alei. 202—12-1

7) Edmund i Juljusz Goncourt.

## GREUZE.

Tłomaczyla

Marja Oderfeldowca.

(Ciąg dalszy; patrz № 34.)

Pozwólcie Panowie, że w Waszym czytelnym dzienniku, udzielię niektórych faktycznych danych co do sztuchu, który ma być wykonany na dzień 28 bm., a który poleciłem wykonać Vasseur'owi. Tytuł sztuchu brzmi „Macochoa”. Oddawna już pragnąłem przedstawić ten typ, w każdym szkicu jednak wydawał mi się on niedokładnym. Pewnego razu, przechodząc przez Pont-Neuf, ujrzałem dwie kobiety, które toczyły ożywioną rozmowę, jedna z nich mówiła z płaczem: „Cóż to za macocha! Żywią ją co prawda, ale zatrują jej każdy kęs chleba”. W wyobraźni mej nagle zamajaczyły jakieś obrazy; powróciłem czempredzej do domu, aby nakreślić szkice do „meo obrazu, na którym umieściłem pięć postaci: macochę po pierwszej żonie, babkę sieroty, i dwoje dzieci macochy: dorastającą córkę i dziecko w wieku lat około trzech. Pora jest obiadowa, i nieszcześliwa sierota zasiada do stołu wespół z innymi; macocha bierze kawalek chleba ze stołu i przytrzymując dziewczynkę za rękę, rzuca jej ten chleb w twarz. Staralem się nadać twarzy tej niegodziwej kobiety wyraz wyrozumowanej nienawiści, która zazwyczaj czerpie swe źródło w nienawiści zadawnionej. Młoda dziewczynka sta-

ra się wyslizgnąć z jej rąk i zdaje się mówić: „Dlaczego mię bijesz, nie czynię ci złe niczego.” Na twarzy jej majuje się pokora i obawa. Babka dziewczyny siedzi przy drugim końcu stołu i w niezmierniej bolesti wznosi ku niebu wzrok i drzące ręce, zdając się mówić: „Corko, gdzie jesteś, ileż nieszczęść, ile upokorzeń nas spotyka!” Córka macochy, nie współczuje losowi swej siostry, a zwracając się do matki, ośmieszają zropczoną staruszkę. Małenkie dziecko, które posiada nie zepsute jeszcze serce, wyciąga ręce do sieroty, okazującej mu zawsze tyle dobroci. Jednym słowem chciałem dać typ kobiety, która zle się obchodzi z cudzem dzieckiem, i której wina jest tym większa, że okrutnie jej postępowanie pacy charakter jej własnej córki.” Greuze lubił szczegółowo opowiadać i tłumaczyć treść swych obrazów. I tak odnośnie sztuchu „Wdowa i jej spowiednik”, wykonanego podług jego obrazu, Greuze opowiada w Dzienniku Paryskim, w jaki sposób poszukiwał prawdy psychologicznej dla swych postaci; z objaśnieniem tym malarz zwraca się do francuskich księży.

List do P. P. księży.

Szanowni Panowie.

Wkrótce ukaże się sztuch, zatytułowany: „Wdowa i jej spowiednik”; spożytkowałem szereg poprzednio wystudjowanych typów, za temat posłużył mi ksiądz, wspierający wdowę i jej dzieci swą radą i pouczający ich o nocie.

Rzecz dzieje się w wiosce, w skromnie urządzonej saloniku. Młoda jeszcze matka rodziny siedzi w rannym stroju w otoczeniu swych dzieci, zebrana rodzina ofiarowuje wcho-

dzącemu księdzu najpoczytniejsze miejsce, ksiądz siada, a u nog jego umieszczają się ogromny pies; kapłan z wyrazem dobroci i godności zwraca się do najstarszej córki, która z poszanowaniem i pewnem zakłopotaniem tłumaczy się szczerze z czynionych jej zarzutów; matka łagodnie się uśmiecha, podczas gdy w spojrzeniu jej, zwróconem ku kapłanowi mieści się zachwyt i wdzięczność. Najmłodszy chłopczyk, ukryty za krzesłem siostry, drży z obawy, iż ksiądz go dostrzeże, spojrzenie jego mówi o chęci ucieczki; młoda dziewczynka opiera się ztyłu na fotelu matki i z radością śledzi mękę, widoczną na twarzy starszej siostry; tryumf to dla niej, że ulubienica matki odbiera nagane, w sercu tego dziecka rozwija się pewna zazdrość, skutkiem różnicy, jaką matka robiła między niemi. Najstarszy syn siedzi na małym stoleczku i wspiera głowę na kolanach matki, nie zazdrości on ukochanej siostrze względów, okazywanych jej przez matkę; słysząc wyrazy-nagany, wypowiediane przez kapłana, nie umie zachować zimnej krwi i rzuca na księdza spojrzenia, w których przebijają się jego przywiązanie do siostry i protest wewnętrzny, jaki w nim powstaje przy słuchaniu słów kapłana.

Krzewiciele wiary i obyczajności, duchowi ojcowie, którzy czuwacie nad zbawieniem ludzi, wam zawdzięczam pomysł do tego obrazu, wam go więc poświęcam wraz z zapewnieniem mej wielkiej dla was czci.

Łącząc i t. d.

Greuze.\*)

\*) Dziennik Paryski, 5 grudnia 1786 roku.

d) przy wykładzie historii Kościoła w szczególny sposób uwzględnić i traktować dzieje Kościoła w Polsce.

e) przy wykładzie dogmatyki i etyki uwzględnić wiadomości z apologetyki.

f) wypracować apologetykę jako przedmiot oddzielny.

g) wypracować socjologię.

Postępowi wypowiedziano opinię o konieczności opieki duchowieństwa parafialnego nad szkołami ludowymi.

Zjazd uznaje za niezbędne wydanie „Rocznika katolickiego” którego tymczasową redakcję ustanawia przy „Władomościach Pastorskich” wychodzących w Piotrkowie. Postanowiono wysłać delegata na zjazd katolików Galicji.

Inne szczegóły, o ile na to pozwolił grzeszność sekretarzy zjazdu, posiadających kilku-arkusowe szczegóły, zamieścimy z czasem.

## PRZED WYBORAMI.

Termin. wyboru postów.

PETERSBURG. 20. PAP. Ukazem Najwyższym rozkazano dokonać wyboru członków do Dumy państwowej na gubernialnych zjazdach wyborczych guberni piotrkowskiej, kaliskiej, kieleckiej, lubelskiej, radomskiej, suwalskiej i siedleckiej, jak również na zjazdach wyborczych miejskich w Warszawie i Łodzi — dnia 3 maja r. b.

Zjazd w Noworadomsku.

W ubiegłą środę odbył się w Nowo-Radomsku zjazd przedstawicieli Z. P. D. z miast powiatowych guberni piotrkowskiej. Było obecnych 16 osób. Po ożywionej dyskusji nad nowym zwrotem P. D. w sprawie wyborów, zebrani postanowili wziąć udział w agitacji przedwyborczej. Tam gdzie tego zajdzie potrzeba postanowiono tworzyć bloki z kolami, postępowymi i w obec niemożności wejścia w kompromis ze stronnictwami, które już listy swoich kandydatów wystawiły, porozumiewać się z tą częścią prawyborców żydów, którzy w swoim programie politycznym mają jako jeden z głównych postulatów autonomię Królestwa Polskiego.

W Częstochowie.

Jak się okazuje, grupa postępowców w Częstochowie, nie mając innego wyjścia, utworzyła blok z żydowskim komitetem obywatelskim wyborczym w Częstochowie i przyjęła listę kandydatów, jaką ów komitet postanowił popierać.

W liczbie prawyborców m. Częstochowy żydzi stanowią 40 proc., czyli gdyby poszli tąwa, mogą oddziaływać na wynik wyborów; lecz zapewne nie wszyscy żydzi, jak również nie wszyscy chrześcijanie godzą się na proponowanych na obu listach kandydatów. Ale ponieważ w interesie dobra wyborów leży aby trzymać się obmyślanej dyrektywy, mogą wyjść kandydaci kompromisowi, oczywiście tacy, jacy są pożądanymi przez większość naszej społeczności.

A owymi pożądanymi dla nas mandatarjuszami są — powtarzamy — takie osobistości, które głęboko polskie nasze interesy odczuwają i popierają.

O ile wiemy, agitacja jest tak prowadzona, że można z góry przewidzieć, iż stanie się po myśli naszej społeczności.

W jednym z otrzymanych przez nas listów p. Prawyborca zwraca uwagę, że karty legitymacje chrześcijanom są bardzo niedbale dołączane przez magistrat.

W artykule, który w całości podamy w numerze następnym, p. W. M. przechodzi do wniosku, że konieczną jest lista kompromisowa, któraby, usuwając przewagę jednej klasy nad drugą, podała nazwiska osób najwięcej uswiadomionych i najbliższych posiadania techniki politycznej.

Agitacja w Sosnowcu.

Piszą do nas:

Natychmiast po ogłoszeniu programu związku demokratycznego i opublikowaniu odezwy związku postępowo-demokratycznego, w sferze naszych postępowców i wolnomysłnych zaroilo się, jak w ulu. Odezwał się okrzyk: „Żywo —

do apelu, do wyborów! Co rychlej — zmiana frontu! Wybierajmy! Organizujmy się!”

Ale powyższe hasło nie wszystkich zainteresowanych pobudziło do czynu. Wiele osób, sympatyzujących z ruchem postępowym, było osobom, których niespodziewana zmiana taktyki, ich przeraziła ta pospieszność, ta agitacyjna wyborcza robota, sobotnim sztychem na nie-  
działę.

Wynikiem tego była pewna charakterystyczna jednostronność agitacji, która wytworzyła pewną anomalję — zamiast wyborów wszystkich elementów postępowych i szczerze demokratycznych, uławnia się odrębność zmieszanych partycjnie najróżnorodniejszych żywiołów wyłącznie żydowskich.

Trzy zebrania, odbyte we wtorek, środę i czwartek, zwoływane były przez trzech członków doboru bóżniżnego, członków zarządu gminy żydowskiej. Na tych zebraniach poruszono kwestję, która dla postępowców — przestała już być kwestją: iść do dumy czy nie iść.

Na ostatnim zebraniu z liczby 200 osób blisko połowa zgodziła się z mówcami sjonistami i socjalistami, że należy Dumę bojkotować, i ci opuścili salę.

W rezultacie, prócz organizatorów, żaden z wielu mówców o programach postępowych i demokratycznych, o taktyce tych związków, nawet o ich istnieniu nie wspomnian. Jednogłośnie powiedziano: „my, żydzi, dla naszej odrębności narodowej chcemy mieć w Dumie przedstawicieli i obrońców”.

Takie stawianie kwestji uważać należy za objaw niepożądany, szkodliwy.

Dowodzi bowiem, że mamy do czynienia z takim odłamem społeczeństwa, który autonomję Polski stawia na ostatnim planie, jeżeli wogóle potrzeba jej uznaje. Po ożywionej dyskusji, dokonano próbnych wyborów. Tu wzięła górę zasada postępowców, bo najwięcej głosów otrzymali zaproponowani przez przewodniczącego zebrania kandydaci na wyborców, mianowicie pp. inż. Telakowski, Rajcher, Słuczewski, dr. Czajkowski, inż. Kowalewski i dr. Perelman, czyli żydzi postanowili głosować w połowie za współwyznawcami, w połowie za chrześcijanami.

Odezwy.

Wczoraj otrzymaliśmy odezwy agitacyjne: 1) grupy postępowców w Częstochowie, 2) żydowskiego obywatelskiego komitetu wyborczego w Częstochowie, 3) narodowego komitetu wyborczego i 4) komitetu bezpartyjnego piotrkowskiego.

W Piotrkowie

komitet bezpartyjny nawołuje do głosowania na:

- 1) Stanisława Śrzednickiego, prawnika,
- 2) Gustawa Lewego, adwokata,
- 3) Alfonsa Marcinkowskiego, lekarza,
- 4) Juljusza Konopackiego, adwokata,
- 5) Władysława Otęgo, adwokata.

Dodać trzeba, że kandydatury te wystawił blok, do którego należą: koło obywatelskie, związek P. D. i przedstawiciele ludności żydowskiej.

## Kartka wyborcza.

Proponują na wyborcę:

Z Częstochowskiego zjazdu prawyborców miejskich.

Nazwisko . . . . .  
Imię . . . . .  
Imię ojca . . . . .  
Zajęcie . . . . .  
Adres, albo N° podług listy wyborczej.

## NOWINY.

CZĘSTOCHOWA.

Zjazd dycecyjny. Pierwszy zjazd w Królestwie Polskim duchowieństwa, rozpoczyna dycecja kujawsko-kaliska; zjazd odbędzie się we Włocławku, d. 28 i 27 b. m.

Odroczenie. Z powodu przybycia niedostatecznej liczby członków wyznaczone na wczoraj ogólne zebranie Tow. hygienicznego odroczone do następnego terminu.

Zaproszenie. „Lutnia” częstochowska otrzymała zaproszenie od „Liry” łódzkiej na Festiwal śpiewaczy w Łodzi, w ogrodzie „Hełnowa”, d. 10 czerwca.

Z Lutni. Przypominamy, że dziś, o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się zebranie ogólne członków Tow. Śpiewacz. Lutni, w lokalu tegoż Towarzystwa. Zebranie to bez względu na ilość przybyłych członków uważanem będzie za prawomocne.

Odznaczenie. Pan Karol Łacki, właściciel majątku Konin, pod Częstochową, został mianowany przez Ojca św. Piusa X Szambelanem Dworu Jego Świętobliwości. Pan Łacki, wiele położył zasług przy odbudowaniu wieży Jasnogórskiej.

Dla chorego na oczy złożyli w Redakcji naszego pisma: pani Walerja Zielezińska rb. 1, p. Pruzińska kop. 15, pp. J. Komorowski k. 50, P. Blaszczyski k. 50, F. Słowicki k. 50, Stas. Blaszczyski rb. 1, pani M. z r. k. 40, dzieci p. Bokiewicz k. 40, w drąga, mianowicie Kazia Bonina k. 50, pp. Heering, Marja Wilkoszewska k. 25 k., Jan Olewinski k. 25 k. — razem z poprzednio złożonemi rubli k. 25.

Mankietniczka pod Jasną Górą. W dzień popielcowy r. b. przyjechała niby jako pamiątka na Jasną Górę mieszkanka gminy Będków pow. łeczyckiego, guberni kaliskiej, niejaką Prak-seda Błńska i zamieszkała przy rodzinie straża domu p. Blaszczyka.

Błńska prawie całe dnie spędzała niby na Jasnej Górze. Gdy odmawiała paciery wieczorem, żona straża zauważyła, że jej lokatorka jakos w dziwny sposób odmawiała „Pozdrowienie Anielskie”, a mianowicie: „Zdrowas Panno Franciszko, łaskis pełna itp., ciągle wtępując imię Franciszki. Tomaczyła sobie kobiecina, że może się przeszyła.

Po niejaki jednak czasie Błńska sprawa dła dużą ilość obrazków z wizerunkiem M. B. Nieustającej Pomocy i bibulek z tym wizerunkiem, które to papierki sprzedawała jako komunikanty. W ostatnich czasach rozwijała dosyć silną agitację, ale widocznie bardzo skręciła, bo nikt tego nie zauważył. Dopiero onegdaj handlująca mankietniczym wynalazkiem dostrzegł chłopcacy i okrzykujący Błńska zaczęli wołać: „Pani Kozłowska, mankietniczka”!

Agitatorka widząc, że jest zdemaskowana, wpadła do domu i zamknęła się, ale chłopcy nie przestali wykrzykiwać, co zgromadziło przed dom liczną zastęp ludzi. Gromada dowiedziałysy się, że ma do czynienia z „mankietniczką”, zaczęła szturmować do drzwi mieszkania straża. Powiadomiony o zajściu ks. prałat Lorentowicz, proboszcz parafji św. Barbary przybył na miejsce i przekonawszy się, że ma do czynienia z przewrotną sektantką, poradził stróżce, aby niezwłocznie „mankietniczkę” usunęła a ludzie i spokojeni przez ks. prałata, rozeszli się. „mankietniczka” zaś niewiadomo gdzie zniknęła.

Nawołnictwo. Stanisław Śpiewak lat 18, stał z swoim kolegą przy ul. Senatorskiej. Naraz niespodzianie niejaki Stanisław M. mając jakąś złość do Śpiewaka zadał mu nożem jedną ranę w pierś, drugą zaś w płeć. Śpiewak, jest mieszkańcem Zawodzia, niedawno przybył z Będzina, gdzie był kelnerem.

Niezależnie od powyższego wypadku nowowiec Majewski na ul. Garnarskiej nożem zranił Franciszka Bielawskiego lat 18 w lewą rękę powyżej łokcia i Florjana Liszewskiego w płeć.

Obydwaj poranieni leczą się w domu. Zastrzelony na granicy. Władysław Blaszczyc, lat 22, przechodził granicę około wsi Wyrazów, w gminie Dźbów. Dostrzegł to posterunkowy żołnierz pograniczny i nie mogąc go zatrzymać, dał strzał, od którego Blaszczyc padł trupem.

ZAWIERCIE.

Zbrodniczy napad. Onegdaj o godz. 9 i pół banda, złożona z przeszło 20 ludzi, otoczyła dwór p. Tencera w Jaworzniku pod Żarkami.

Przy bramie na dziedzińcu stał stróż, którego kilku rabusiów pochwyciło i, groźąc rewolwerami, żądało wskazania, gdzie znajduje się dziedzic. Przerazony stróż oświadczył, że dziedzic znajduje się w dworze.

Istotnie p. Tencer siedział wraz z rodziną przy kolekcji, rabusie obaczyli więc wszystkie wyjścia i strzelając, zaczęli szturmować do drzwi od przedpokoju.

Snać domyśliwszy się najścia rabusiów, p. Tencer wybiegł tylnymi drzwiami do ogrodu i starał się uciec.

Tymczasem część rabusiów wysadziła drzwi i wtargnęwszy do mieszkania, zaczęła płądować; zrabowano wszystkie kosztowności i gotówkę.



# Ogłoszenia zwyyczajne:

## Markus Gradstein dom handlowo-ekspedycyjny w Herbach i Częstochowie,

załatwia punktualnie i możliwie tanio, cenie towarów na komorze w Herbach jak również wysyłkę towarów za granicę.

Udziela chętnie wszelkich informacji, w zakresie ekspedycji wchodzących, jak: opłat celnych, opłat przewozowych i t. p.

Adres dla korespondencji krajowej: **Markus Gradstein Częstochowa**, dla korespondencji zagranicznej: **Markus Gradstein Preus-Herby**. Adres telegraficzny **Gradstein Częstochowa**.

## BĘDZIN. Po gruntownym odnowieniu otwartą została RESTAURACYA

przy hotelu **Menopol**.

Urządzona z komfortem i osobiście przezemnie zarządzana. Przyjmuję obstalunki na dostawy do domów i na miejscu. Piwnice zaopatrzone oficje w trunki krajowe i zagraniczne, z czem się poleca 165-2-3

**Gabinety**  
z oddzielnym wejściem.

**M. Wilezyński z Warszawy.**

## KUPIĘ KOCIOŁ

**Kornwalijski** lub **buljerowy**, o powierzchni około 50 metrów kwadratowych, z armaturą paleniskową i parową, ciśnienia roboczego sześć atmosfer.—Oferty z wymiarami, opisami i wyszczególnieniami nadsyłać: Warszawa, Wspólna № 79; Czuprykowski.— 214-1-1

## Drobne ogłoszenia:

### Zakład fryzjerski

pod Jasną Górą, dom W-go Mężnickiego № 1, potrzebuje zaraz subiekta. 216-1

Poszukuje się

**Panny do szycia w domu**, znającej dobrze kraj. Wiadomość: II-ga Aleja № 26 m 2, od 10—1 przed poł. {215-1

### Spokojne zajęcia

w sprzedaży artykułów spożywczych może dostać osoba wiekowa, umiejąca czytać i pisać. Własnoręczne oferty trzeba nadsyłać: poczta Sosnowiec, okaziełowi świadectwa „GA. № 63”. 213-2-2

### Przy szkole p. Wigurskiej mieszczą się lokale,

odpowiednie na zebrania, posiedzenia, etc. 208-2-2  
Zgłaszać się tylko do p. Wigurskiej.

### Zakład Malarski

F. Gawlnecki i S-ka w Sosnowcu, dom Malinowskiego.

### Pianino krzyżowe

najnowszej konstrukcji, wyjeżdżając tanio sprzedam. Ulica Kamieniec № 9 m. 6. 211-1-1

### Wyprzedaż Mebli!

znanego od 15 lat Zakładu tapicerskiego A. Dąbrowskiego, ul. Krakowska Nr. 6, obok kościoła św. Zygmunta. Ceny znacznie niższe!!!

Codziennie napływ nowości!

## Dom towarowy

# GUSTAWA STEINBERGA

w KATOWICACH, ul. Grundmanstr. 5.

Jest najoczywisciej **najtansze i najlepsze** źródło zakupu eleganckiej

Garderoby dla pań i panienek;  
Bielizny, materyi jedwabnych i sukiennych.

☛ Każde kupno — to oszczędność! ☚

Własny kantor zakupu w Berlinie!

Ceny bezwzględnie stałe!

Tylko najlepsze gatunki!

**Prince of Wales**  
Katowice,  
ul. Jana (Johannesstrasse.)

WSZELKIE ARTYKUŁY NAJNOWSZEJ MODY I ELEGANCKA GARDEROBA dla panów.

### 100,000 kart

świętecznych i innych ozdobnych, otrzymała księgarnia **Wł. Smyczyński** w Stelcu pod Sosnowcem. 160-3-2

## Prenumeratę i ogłoszenia do Dziennika „Wiadomości Częstochowskie“

przyjmują w Sosnowcu: Księgarnia p. K. ROWIŃSKIEJ i Księgarnia „WIEDZA”; w Pogoni: Księgarnia p. M. BARTNIK; w Stelcu: Księgarnia p. W. SMYCZYŃSKIEGO; w Będzinie: p. ZMIGROD; w Dąbrowie: Księgarnia p. K. KOSTRZENSKEGO; w Zawierciu: Księgarnia p. LÜBCKE; w Noworadomsku: Księgarnia p. f. „JANINA” i Księgarnia p. T. KALKI; w Warszawie: Biuro ogłoszeń UNGRA, oraz wszystkie inne księgarnie, biura dzienników i ogłoszeń.

## Ogłoszenia przyjmują oprócz firm powyższych:

w Krakowie: pp. HOPCAS i SALOMONOWA (plac Maryacki); we Lwowie: Biuro St. SOKOŁOWSKIEGO (pasaż Hausmana); w Paryżu: Biuro dzienników RACZKOWSKIEGO (cite de Trevisse 14); w Berlinie: RUDOLF MOSSE i L. i E. METZL & Co. (Fasauenstr. 72/73); w torzburgu: L. i E. METZL & Co (Morskaja 11); w Moskwie: L. i E. METZL & Co. (Miasnickaja d. Sytowa); w Now-Yorku, w Bostonie, w Buffale firma L. i E. METZL & Co.; w Warszawie: Biuro dzienników UNGRA i L. i E. METZL & Co. (Krakowskie-Przedmieście).

AGENTURA SPECYJALNA na Śląsk Pruski w Księgarni p. M. RZEŹNICZKA w LUBLIŃCU o/s.